



PŁOTECZKI Z TRÓJECZKI

GAZETKA SZKOLNA NR 2

KWARTALNIK

GRUDZIEŃ 2019/2020

W NUMERZE

I NOWINKI LITERACKIE
II DEBIUTY UCZNIOWSKIE
III NASZE PRZEPISY KULINARNE
IV PORADY
V MODOWE TRENDY



VI HUMOR
VII CZY ZNASZ PRZYŚLÓWIA?
VIII NOWINKI TECHNICZNOLOGICZNE
IX KONKURSY
X SPRAWDŹ SIĘ
XI WSZYSTKIEGO NAJ...
XII LIST DO MIKOŁAJA


Redaktorzy:

Kornelia Buczyńska
Mateusz Cieślcki
Zuzanna Demianiuk
Pola Gąsiecka
Jagoda Juchimiuk
Aleksandra Poptawska
Julia Steciuk
Opiekun: p. Józefa Gołębiowska

NAGRDA LITERACKA MIASTA ST. WARSZAWY 2019 Cezary Harasimowicz za „Mirabelkę”



Tytułowa Mirabelka, narratorka opowieści, rosła naprawdę. Przetrwiała wojny, getto, czasy okupacji, Zagładę, stalinizm. Nie przetrwała jednak naszych czasów – została ścięta, by na jej miejscu stanął apartamentowiec. Książka Harasimowicza to poruszająca opowieść o ludziach Warszawy, miasta brutalnie naznaczonego historią.



JESIEŃ

Złota jesień zawitała, liście drzew pomalowała;
na czerwono, żółto, złoto pachnie już jesienną słońcą.

Chodź listopad już przed nami, słońko pieści promieniami.
Aura niczym w pełni lata; klimat takie figle płata.

Liście szybko z drzew spadają, jednak ptaszki wciąż śpiewają.
Dobra pora na spacer; można wyjąć też rowery,
by korzystać z przyjemności, bowiem krótki czas radości.

Babie lato gdzieś się snuje, chyba zimę nam zwiastuje.
Spadną deszcze, wręcz ulewy i ucichną ptasie śpiewy.
Słońko schowa się za chmury; klimat będzie dość ponury.

Korzystajmy więc z pogody, bo już idą ku nam chłody.

ANNA KRAJEWSKA KL.VIID

Akceptacja – Magdalena Żukowska kl.VIIIb

Nazywam się Kate i przyjechałam ze Stanów Zjednoczonych do Polski razem z rodzicami. Jesteśmy w Polsce i jutro idę do szkoły, bardzo się stresuję, bo nikogo tam nie znam. Mam nadzieję, że ktoś mnie polubi.

Dzisiaj musiałam wstać o 6:00, a w Kalifornii wstawałam zazwyczaj o 8.00. Zaczęłam lekcje godziną wychowawczą. Pani była bardzo miła, ale większość klasy chyba mnie nie polubiła. Gdy wyszłam na środek przestawić się, pokazywali na mnie palcem, szeptali między sobą. Było mi bardzo przykro. Chciałam uciec, ale wiedziałam, że moi rodzice nie byliby zadowoleni. Na każdej przerwie stałam sama i nikt ze mną nie rozmawiał. Nie mogłam doczekać się wyjścia ze szkoły. Wracając ze szkoły zaczęła mnie grupka osób, wykrzykiwali coś do mnie i popychali mnie. Gdy udało mi się od nich uciec, znalazłam się w domu, zadzwoniłam do mojej przyjaciółki i opowiedziałam o całym dniu w szkole oraz o tym, co stało się, gdy wracałam ze szkoły. Nie mówiłam nic rodzicom, aby ich nie zdenerwować. Gdy rozłączyłam się z Margaret, rozpłakałam się. Kolejnego dnia, chociaż czułam się fatalnie, poszłam do szkoły. Na długiej przerwie dziewczyny zaczęły wyśmiewać moje ubrania, choć dużo osób było tak ubrane. Po przerwie była lekcja języka angielskiego, na której dostałam dużo pochwał od nauczyciela. Myślałam, że już teraz na każdej przerwie będę pośmiewiskiem, jednak dziewczyny przyszły do mnie i przeprosiły mnie. Powiedziały, że wszystko za sprawą Izy, która zawsze mnie broniła. Iza powiedziała mi, że od samego początku wydawałam się fajną osobą. Moja nowa koleżanka zaprosiła mnie na ciasto do cukierni. Poczułam się bardzo szczęśliwa, że ktoś mnie zaakceptował.

Po kilku dniach miałam bardzo dobry kontakt z klasą i coraz chętniej chodziłam do szkoły. Czekałam tylko na spotkanie z moją najlepszą przyjaciółką - Izą. Okazało się, że aby być zaakceptowanym przez innych, należy być sobą i nie udawać nikogo.

Niezwykła emigracja – Weronika Chaniewicz kl.VIIIb

Wszystko zaczęło się dwa lata temu. Wraz z rodzicami mieszałem w Londynie w Anglii. Mój tata razem z mamą pracują dla dużej ogólnoswiatowej firmy, dlatego rodzice często wyjeżdżali na parę tygodni. Ja natomiast zostawałem z dziadkiem. Lecz tym razem było inaczej.

Zwyczajna sobota. Środek wakacji. Szykowałem się do wyjścia ze znajomymi na boisko. Wychodziłem z pokoju, gdy przez przypadek usłyszałem rozmowę rodziców. Klócili się o jakiś wyjazd. Wspominali coś o Polsce, nowej szkole, pracy, ale ja za dużo nie rozumiałem. Po prostu, nie zastanawiając się długo nad tym, co usłyszałem, wyszedłem z domu.

Na boisku spotkałem Nick'a oraz Kate, moich przyjaciół ze szkoły. Usiedliśmy pod małym drzewem i zaczęliśmy rozmawiać o szkole, planach na wakacje, wspominałem o tym, co usłyszałem z ust moich rodziców:

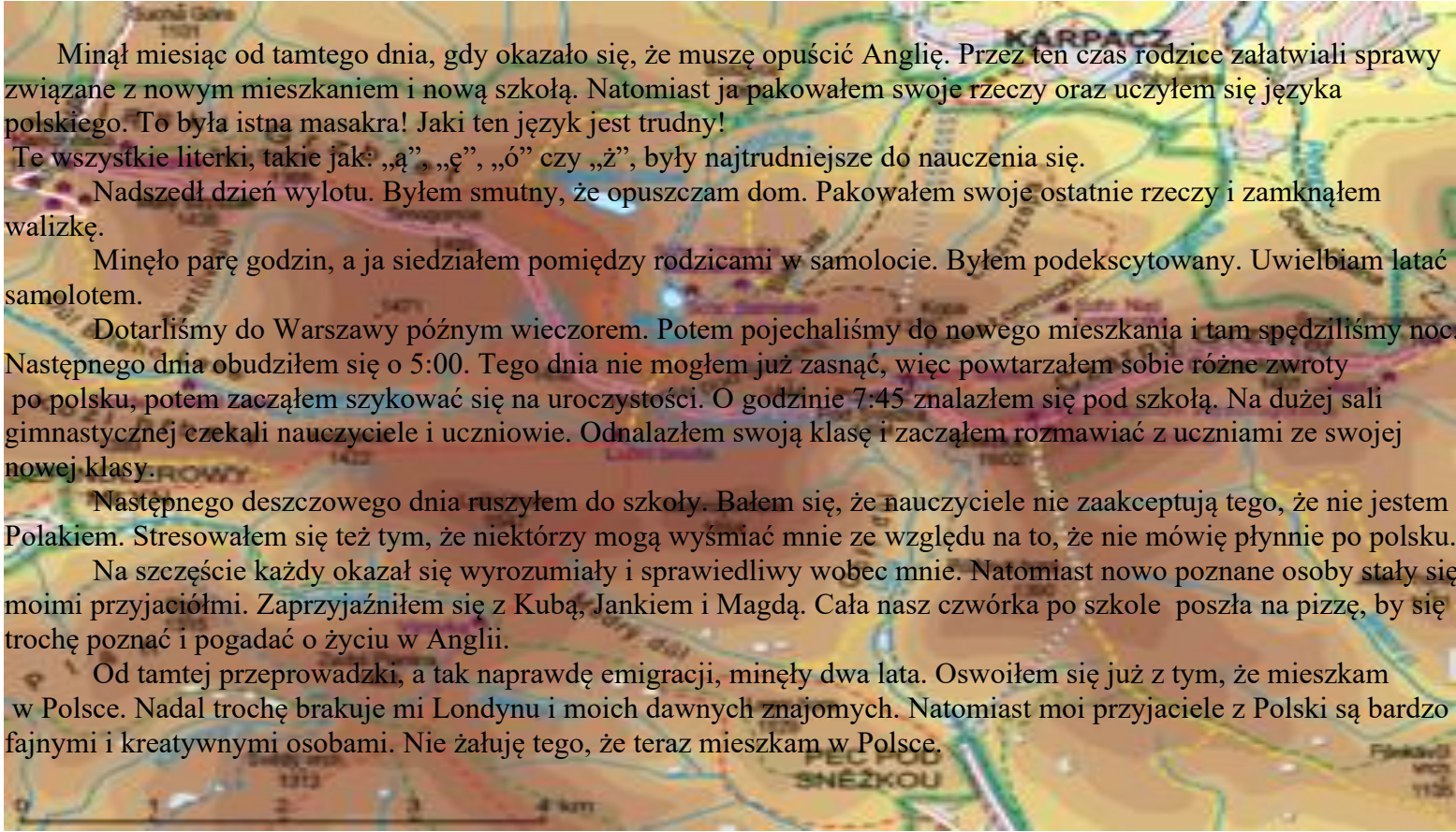
- To nieźle, ale ciekawe, dlaczego mówili o nowej szkole, przecież możesz zostać z dziadkiem - powiedziała Kate.
- To niemożliwe. Mój dziadek aktualnie jest w domu opieki dla starszych osób.
- Nie wiedzieliśmy. - rzekł Nick.

Rozmawialiśmy jeszcze trochę, potem postanowiliśmy wrócić do swoich domów, bo zaczęło padać.

Gdy przyszedłem do domu, mama rozmawiała z kims przez telefon, a mój ojciec siedział na moim łóżku i czekał na mnie. Było to dziwne, bo mój tata nigdy nie wchodził do mojego pokoju.

Bez zastanowienia spytałem się, o co chodzi. Lecz on odpowiedział, że czego najbardziej się obawiałem :

- Musimy wyjechać Mike. Firma, w której pracuje z mamą, przenosi się do Polski, do Warszawy i to tam będziemy mieszkac. Wylatujemy pod koniec sierpnia, tuż przed rozpoczęciem roku szkolnego. Złamane się. Nie chciałem opuszczać Londynu, szkoły, przyjaciół i w dodatku musiałem uczyć się nowego języka. To był jakiś koszmar.



Minął miesiąc od tamtego dnia, gdy okazało się, że muszę opuścić Anglię. Przez ten czas rodzice załatwiali sprawy związane z nowym mieszkaniem i nową szkołą. Natomiast ja pakowałem swoje rzeczy oraz uczyłem się języka polskiego. To była istna masakra! Jaki ten język jest trudny!

Te wszystkie literki, takie jak: „ą”, „ę”, „ó” czy „ż”, były najtrudniejsze do nauczenia się.

Nadszedł dzień wylotu. Byłem smutny, że opuszczam dom. Pakowałem swoje ostatnie rzeczy i zamknąłem walizkę.

Minęło parę godzin, a ja siedziałem pomiędzy rodzicami w samolocie. Byłem podekscytowany. Uwielbiam latać samolotem.

Dotarliśmy do Warszawy późnym wieczorem. Potem pojechaliśmy do nowego mieszkania i tam spędziliśmy noc. Następnego dnia obudziłem się o 5:00. Tego dnia nie mogłem już zasnąć, więc powtarzałem sobie różne zwroty po polsku, potem zacząłem szykować się na uroczystości. O godzinie 7:45 znalazłem się pod szkołą. Na dużej sali gimnastycznej czekali nauczyciele i uczniowie. Odnalazłem swoją klasę i zacząłem rozmawiać z uczniami ze swojej nowej klasy.

Następnego deszczowego dnia ruszyłem do szkoły. Bałem się, że nauczyciele nie zaakceptują tego, że nie jestem Polakiem. Stresowałem się też tym, że niektórzy mogą wyśmiać mnie ze względu na to, że nie mówię płynnie po polsku.

Na szczęście każdy okazał się wyrozumiały i sprawiedliwy wobec mnie. Natomiast nowo poznane osoby stały się moimi przyjaciółmi. Zaprzyjaźniłem się z Kubą, Jankiem i Magdą. Cała nasza czwórka po szkole poszła na pizzę, by się trochę poznać i pogadać o życiu w Anglii.

Od tamtej przeprowadzki, a tak naprawdę emigracji, minęły dwa lata. Oswoiłem się już z tym, że mieszkam w Polsce. Nadal trochę brakuje mi Londynu i moich dawnych znajomych. Natomiast moi przyjaciele z Polski są bardzo fajnymi i kreatywnymi osobami. Nie żałuję tego, że teraz mieszkam w Polsce.

Nasze przepisy

Domowe pierniczki



Składniki:

- 10 dag masła,
- 300 dag miodu,
- 10 dag cukru,
- 50-55 dag mąki,
- 2 łyżeczki sody,
- 2 łyżki kakao,
- 40 gr. przyprawy do piernika.

Sposób przygotowania:

Miód podgrzać razem z cukrem i masłem. Pozostałe składniki umieścić w misce, dodać przestudzoną masę z masła, miodu i cukru. Ciasto wyrobić na jednolitą masę, przełożyć do woreczka i odłożyć do lodówki na parę godzin (najlepiej na noc). Ciasto rozwałkować na grubość ok. 3 mm i uformować dowolne kształty. Piec w temperaturze 180°C ok. 8-10 min.



Porady świąteczne

- Co zrobić, aby dom pachniał świętami?

Najlepiej jest postawić dużą ilość świeczek w domu, ale jeśli chcemy urozmaicić sobie zapach, bo mamy dosyć świeczek ze sklepu, to możemy zrobić swoją świąteczną świeczkę. Tak naprawdę, to do zrobienia, takiej świeczki będzie potrzebny aromat o zapachu pierniczkowym lub inny (również świąteczny zapach). Następnie będzie wam potrzebna bezzapachowa świeczka i knot, potem wystarczy tylko stopić świeczkę na wosk a do wosku dolać aromat. Należy przytrzymać nad pojemniczkiem, w którym chcecie mieć świeczkę, knot i wlać wosk z aromatem i gotowe. Macie własnoręcznie zrobioną świeczkę, która umili wam wieczory i wprowadzi piękny zapach w domu.

- Jak zrobić choinkę z gazety?

Tak naprawdę, to jest ozdoba świąteczna, którą robię co roku. Jest tania i łatwa w wykonaniu, wystarczy wam tylko gazeta - stożek zrobiony z tekturki i kle. Wystarczy po kolei smarować klejem po stożku papieru i składać gazetę w wachlarzyk, tak aby imitowała choinkę i już dekoracja gotowa.



- Co zrobić, gdy nie ma się prezentu na święta a jest już mało czasu?

Ja stawiam na kule do kąpie, to klasyczny, ale baaaaaaardzo fajny prezent. Można zrobić go na różne okazje, ale my dzisiaj zajmiemy się kulą świąteczną. Do jej wykonania będą wam potrzebne: soda oczyszczona, kwasek cytrynowy, olejek zapachowy, olej kokosowy lub masło shea i pojemniczek - na początku trzeba zmieszać wszystkie suche składniki, następnie wymieszać i dodać olejek eteryczny oraz rozpuszczony olej kokosowy, potem trzeba wszystko wymieszać - następnie włożyć do zamykających się foremek i zostawić na 24 h. Pachnący prezent gotowy!



MODA ZIMA 2019/2020

Skarpety

Jak wicie lub nie, w zimę nosimy zazwyczaj obciachowe i lekko kiczowate skarpety. Jeżeli ty też lubisz chodzić w takich długich, kolorowych i wzorzystych skarpetkach, to pomysł na kolorowe skarpety, powinien Ci się spodobać.



SWETEREK JEST DLA KAŻDEGO

Nieważne - chłopak czy dziewczyna - swetry są dla każdego! Postaw na kolorowy i śmieszny sweterek!



Hum 😊 r z zeszytów uczniowskich



W grudniu Jasio napisał pocztówkę do Mikołaja:

„Mikołaju, mam bardzo biednych rodziców. Proszę przynieś mi rower górski i klocki Lego”.

Na poczcie jedna z urzędniczek niechcący przeczytała pocztówkę Jasia. Zrobiło jej się smutno i pokazała ją kolegom z pracy. Wszyscy postanowili, że zrobią niespodziankę Jasiowi. Złożyli się na klocki LEGO i wysłali mu je w paczce. Po świętach ta sama urzędniczka czyta drugi list:

„Mikołaju, dziękuję za klocki. Rower pewnie ukradli na poczcie...”



WIGILIJNE PRZYSŁOWIA

Jeśli nie odlecą ptaszki do Michała,
do Wigilii zima nie nastąpi trwała.

Święta Barbara po wodzie,
Boże Narodzenie po lodzie.

Jak w Wigilię z dachu ciecze, jeszcze
się zima długo powlecze.

Boże Narodzenie po lodzie,
Wielkanoc po wodzie.

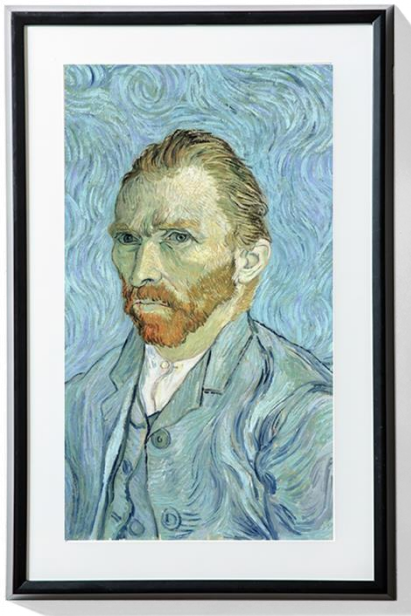
W dzień Adama i Ewy daruj
bliźniemu gniewy.

Gdy w Narodzenie pogodnie,
będzie tak cztery tygodnie.

NOWINKI TECHNOLOGICZNE – JULIAN MAJEWSKI KL.VA

Wirtualna głosowa asystentka Alexa

Alexa, to wirtualny asystent opracowany przez Amazon, z którym można porozmawiać na wiele sposobów.



Gadał dziad **do obrazu**

Jest to cyfrowa ramka, która może wyświetlać ponad 30 tys. dzieł sztuki albo nasze własne zdjęcia. Aby zmienić obraz, wystarczy powiedzieć słowo.

Wodo, płyn

Jeśli macie brudne ręce wystarczy powiedzieć „Alexa, lej” – i woda popłynie.



BRUDASY! UWAŻAJCIE!

VIII KONKURSY



Rozstrzygnięcie konkursu!

Zbliżają się zimowe wieczory!

Podaj ciekawy sposób na spędzenie wolnego czasu bez korzystania z komputera i telefonu komórkowego. Propozycje napisane na kartkach można dostarczyć do sali nr 3 i wrzucić do pudełka znajdującego się na stoliku obok biurka nauczyciela. Najciekawsze -zamieścimy w następnym numerze gazetki.

Zwycięzcą został Paweł z klasy VI. Gratulujemy pomysłu!

Zbudować sanie św. Mikołaja (z dowolnego materiału – mogą to być krzesła), usiąść w nie i zatopić się w marzeniach (można inspirować się książkami), opowiadać rodzeństwu wymyślone przygody, które przeżywa św. Mikołaj lub inny bohater fikcyjny.

SPRAWDŹ SIĘ !

1. Czym różnią się święta Bożego Narodzenia obchodzone w USA od naszych?
2. Kiedy obchodzą Boże Narodzenie wyznawcy Prawosławia?
3. Gdzie spędzają dzień Wigilii Australijczycy?
4. Czy w Argentynie ludzie obdarowują się prezentami na Boże Narodzenie?
5. Jak długo obchodzą Boże Narodzenie Grecy?
6. Podaj przykład kolędy świątecznej znanej w wielu wersjach językowych.
7. Jak nazywają Anglicy drugi dzień świąt- dzień otwierania prezentów.



Odpowiedzi: **1.** Trwają tylko jeden dzień, nie ma zwyczaju kolacji wigilijnej, długi okres przygotowań tj. zakupów od Dnia Dziękczynienia **2.** 2 tyg. po katolikach 6 stycznia **3.** W domach, pubach a najczęściej na plażach. **4.** Nie, dopiero 6 stycznia rozdają podarunki. **5.** Grecy świętują 12 dni. **6.** Cicha Noc **7.** Boxing Day

Merry Christmas





Drogi Mikołaju !

Jak co roku w okresie Świąt Bożego Narodzenia piszę do Ciebie list . Mimo, że z każdym rokiem Twoje istnienie jest pod coraz większym znakiem zapytania, to jeśli chodzi o prezenty - wierzę w niewiarygodne!

W tym roku miałam bardzo dużo wydatków, a moje kieszonkowe jest dość niskie, więc proszę Cię o kilka drobiazgów:

-korki do uszu- zbiję na nich fortunę, kiedy tata nie będzie chciał już słyszeć od mamy: Wynieś śmieci! Poodśnieżaj! Itd.
- książkę kucharską „Ekskluzywne dania na każdy dzień roku”, dzięki niej z pewnością uniknę gotowania – cena produktów i brak dostępu do wyszukanych produktów skutecznie zniechęci rodzinę do moich podbojów kulinarnych.
- nowe struny do gitary- przez święta zamierzam sporo zarobić na graniu kolęd, więc stare będą do wymiany!

Ostatnio prosiłam Cię o miłą i rodzinną atmosferę podczas świąt. Babcia całe święta była bardzo miła, cały czas tylko mówiła: zjedz jeszcze troszkę, dlaczego ty tak mało jesz, dołóż sobie odrobinę! Ciocia Basia również uprzejmie stwierdziła, łapiąc mnie za policzki, ale z Ciebie śliczna „Pucusia”, no i jeszcze mój kuzyn Antek, zadbał o to by Święta były rodzinne- całe święta zrzucił bombki z choinki, a wszyscy członkowie rodziny łapali je, by te się nie stłukły a on świetnie się bawił. Nie o taką atmosferę Świąt mi chodziło. Popracuj nad tym!

Oczywiście w tym roku byłam bardzo grzeczna! Zakazu na telefon nie miałam przez całe 65 dni w roku. W szkole nie dostałam żadnej uwagi od pana od w-fu- na tej lekcji zawsze miałam odrobioną pracę domową. No i mój pokój zawsze lśnił czystością w soboty- kiedy mama robiła porządki w domu. Jak widzisz Mikołaju, jestem bardzo grzeczną i ułożoną dziewczynką. Liczę na pomyślne rozpatrzenie mojego listu. Liczę również, że nie będzie problemu z dostarczeniem prezentów w dniu 24 grudnia bieżącego roku.

Życzę zdrowia!

Z poważaniem: Grzeczna Dziewczynka (Kornelia Buczyńska kl. Va)

P.S

W tym roku może wreszcie Cię zobaczę!?